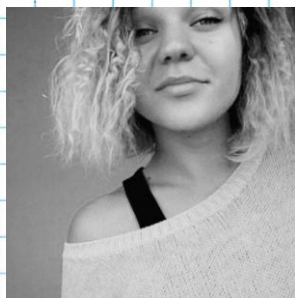


SO TWARZY STUDENTA



Klaudia Humka - studentka animacji społeczno-kulturowej, prowadząca zajęcia dodatkowe dla dzieci. Pasjonatka dobrych książek, podróży i fotografii. Ceni inspirujących ludzi i twórcze podejście do życia.

Ze studentami bywa różnie...co należy niewątpliwie mieć na uwadze gdy tę wyjątkową grupę przychodzi nam analizować. Student jest istotą wszechstronną i niezwykle elastyczną, jednak aby to zaobserwować trzeba niejako wejść w środowisko naturalne studenta. Niewiele bowiem o jego życiu dowiedzieć się można spotykając go na ulicy: za dnia- kiedy to gania w pocie czoła z zieloną książeczką w dłoniach, w której pieczołowicie kolekcjonuje owoce swoich zmagających umysłowych lub w nocy- gdy podróżuje już stadnie, a miejsce „książeczki”(zwanej indeksem) zastępuje złocisty napój, w równie zielonej, lecz tym razem szklanej oprawie. Nie sposób, jak już wcześniej zostało wspomniane, dostrzec kim jest, patrząc jedynie z zewnątrz. Cóż myśleć możemy widząc jak z trudem próbuje odczytać zaszyfrowane notatki jadąc nad ranem autobusem lub z tym samym, nadludzkim wysiłkiem jego rozkład – po północy. Student niejedno ma imię, pamiętać o tym należy gdy napotykając go, zbyt pochopnie gotowi czasem jesteśmy wydać o nim osąd. Specyfika życia zmusza go do wielu wyrzeczeń, od natury kulinarnej począwszy po kulturalną skończywszy. Na próżno zatem zazwyczaj szukać go rokoszującego się przenikliwymi dźwiękami sławnej opery, czy rozpywającego się od rozkoszy podniebienia w restauracji Magdy Gessler. Kuchennych rewolucji dokonuje samodzielnie, niekiedy zamiast patelni używając żelazka i wynajdując kolejnych 5 sposobów na...parówkę.

Nie znaczy to jednak, że student z kulturą nie ma nic wspólnego. Wystarczy odnieść się do jego internetowego book'a tożsamości, którego tak wielu posiada, gdzie zwykły on doceniać najrozmaitsze obszary wspomnianej kultury, przez znamienne

przypisanie im orderu: „lubię to”. Nie mniej docenia również wagę szeroko pojętych kulturalnych wydarzeń, składając bliżej niezobowiązującą deklarację, że „weźmie udział” w wielu z nich, często nawet i kilku naraz. Jak to więc jest kiedy przechodzi on do trybu offline? Na to pytanie nie ma jednej odpowiedzi, **gdyż ilu studentów - tyle imion zwykła nosić „kultura”**. Szeroki wachlarz jej doświadczenia można niewątpliwie przypisać właśnie tej grupie, gdzie od swych nizin po wyżyny kultura przewija się nieustannie. Każdy przedstawiciel tej grupy posiada wyjątkową umiejętność, niejako przypisaną specyfice życia w obecnej rzeczywistości, płynnego przemieszanie się pomiędzy jej szczeblami. Dlatego też nie zaskakuje jego niebywała wszechstronność, kiedy **od Analiz historii XIX-wiecznych dzieł malarskich na wykładzie, przechodzi do Zgłębiania przekazu zodiakalnego horoskopu, pod ławką-** kultura w życiu studenta różne przybiera formy. Charakteryzuje się on też niezwykłą elastycznością, gdy mowa o tej dziedzinie życia, w związku z czym jego wybory obejmują często płaszczyzny, do których akurat posiada dostęp. Wtedy też szczególną uwagą cieszą się te z obszarów kultury, które obdarzone są znamienymi hasłami: „za free”, „wstęp wolny” czy „2 za 1”. Zanikają wówczas bariery, a chęć obcowania z nią wzrasta wraz z procentem zniżki na bilecie.

Nie ma jednego obrazu kultury, tak jak nie ma jednego obrazu studenta. Nie sposób zatem dokonać jednolitego osądu jaki jest jego udział w tym sektorze życia, jednak niewątpliwie można stwierdzić, że on występuje. Student w kulturze uczestniczy, co więcej sam ją tworzy, wprowadzając niekiedy własny rodzaj obcowania z nią i w niej. Osobą kulturalną również bywa- zdarza mu się obdarzyć człowieka uśmiechem, ustąpić miejsca w autobusie czy życzyć miłego dnia, nawet w poniedziałek. Warto o tym pamiętać gdy na przedstawiciela tej grupy się napotykamy, gdyż student to też człowiek. W dodatku człowiek - **o wielu twarzach.**

Klaudia Humka